

Londyn, dnia 6.I.44r. A.J.Mac Whinnie : przegląd  
morski.

Ostatnie działania morskie nasuwają pewne refleksje. W czasie starcia z "Scharnhorst'em" najdramatyczniejszym momentem był atak 4-ch kontrtorpedowców, które podpłynęły tak blisko, jak gdyby, mówiąc słowami jednego z naszych oficerów, zamiały wręczyć mu pocałunek na pokład. Ze swych 21 cal. dział pancernik niem. mógł je dosłownie roznieść w drzazgi. Z innych względów jeszcze ciekawsze jednak było starcie z 11-tu kontrtorpedowcami niem. mimo oczywistej przewagi ognia nad naszą formacją, składającą się tylko z 2-ch lekkich krążowników, niem. okręty odkał spostrzegły na horyzoncie przeciwnika miały tylko jeden cel :

wycofać się jaknajprędzej. Daleszy ciekawy fakt z Irlandii doniesiono, że po 24-ch godz. błakania się po morzu wyratowano 150-ciu rozbitków z tych niem. kontrtorpedowców. Irlandia, ten najdziwniejszy ze wszystkich krajów neutral. stanęła przed alternatywą, czy Niemców internować, czy też odesłać do ojczyzny? Uznała, że internowanie bardziej harmonizuje z jej neutralną postawą. Charakterystyczne są wiadomości o zachowaniu się internowanych Niemców.

Było ono bardzo butne i Niemcy twierzili, że w dalszym ciągu wierzą w zwycięstwo Rührera. Jak to zachowanie się pogodzić z ucieczką floty niem., zdawałoby się dowodzącą właśnie braku ducha bojowego ?

Osobiście jestem jaknadalej od posądzania marynarzy niem. o tchórzostwo. Moim zdaniem, wytlumaczenie tej pozornej niechęci do walki jest bardzo proste :